

Jo, jejejejeje
Nie chcę więcej hype'u
Ziom, jo

Ja nie chcę więcej hype'u, z tym, co mam, się męczę
W materialnym raju mam wszystko, co potrzebne
Odhaczam listę planów i ciągle za czymś tęsknię
Daj mi trochę czasu, najlepiej życie wieczne
Nie chcę więcej hype'u, z tym, co mam, się męczę
W materialnym raju mam wszystko, co potrzebne
Odhaczam listę planów i ciągle za czymś tęsknię
Daj mi trochę czasu, a najlepiej życie wieczne

Ja wierzę w równowagę, u mnie jest za długo dobrze
Los już ostrzy bagnet, kiedyś mnie zaskoczy ciosem
Skupiony jak laser od trzydziestu trzech wiosen
Za każdą piękną chwilę życie nalicza mi procent
Każdy dzisiaj śmiga jakby miał żyć wiecznie
Głos niemego kina pyta dokąd biegniesz
Wielu żyje w filmach, odgrywa swoją scenkę
Wystarczy mała szpilka, kolorowy balon pęknie
Ja mam własną rozkminę, by dzieci płakały po mnie
Nie przeżyłbym tej straty i nie wiedziałbym co potem
Czy zapisane karty mają daty grubym fontem?
Proszę panią Śmierć, by mogła o mnie zapomnieć

Ja nie chcę więcej hype'u, z tym, co mam, się męczę
W materialnym raju mam wszystko, co potrzebne
Odhaczam listę planów i ciągle za czymś tęsknię
Daj mi trochę czasu, najlepiej życie wieczne
Nie chcę więcej hype'u, z tym, co mam, się męczę
W materialnym raju mam wszystko, co potrzebne
Odhaczam listę planów i ciągle za czymś tęsknię
Daj mi trochę czasu, a najlepiej życie wieczne

Doceniam bardziej chwile ostatnio jakoś podwójnie
Dni znów lecą szybciej, ostatnio jakoś potrójnie
Lata znikają w godzinę, życie czas zabiera hurtem
Nie chcę umrzeć w samotności, w obcych ludzi tłumie
Przez bycie sobą w trackach na co dzień zakładam maskę
Tylko w czterech ścianach mogę skończyć z tym teatrem
Życie mnie przytłacza, chcę zerwać rapera plaster
Proszę powiedz jak mam kochać takie życie, którym gardzę
Bo już byłem dawno temu tam, gdzie jest dla ciebie niebo
I wróciłem znów na ziemię, by ulepić tu swój świat
Ze szczytów do podnóża zjeżdżam prywatną kolejką
Tam, gdzie jest prawdziwe życie, jego naturalny smak

Ja nie chcę więcej hype'u, z tym, co mam, się męczę
W materialnym raju mam wszystko, co potrzebne
Odhaczam listę planów i ciągle za czymś tęsknię
Daj mi trochę czasu, najlepiej życie wieczne
Nie chcę więcej hype'u, z tym, co mam, się męczę
W materialnym raju mam wszystko, co potrzebne
Odhaczam listę planów i ciągle za czymś tęsknię
Daj mi trochę czasu, a najlepiej życie wieczne